

Mamy gaz, mamy argumenty, mamy inwestorów.

Wywiad z Markiem Cebulą – Burmistrzem Krosna Odrzańskiego.

Dotarliśmy do jednego z wywiadu, którego tytułem jest fragment pana wypowiedzi: „Liczą się mieszkańcy i inwestorzy”. Czasem bywa jednak tak, że interesy inwestorów nie zawsze idą w parze z interesami mieszkańców. Czy w pana gminie dochodziło do takich sytuacji?

Marek Cebula: Czasem może to tak wyglądać, że interesy inwestorów i mieszkańców nie są ze sobą zbieżne, ale tak naprawdę, to jedziemy na tym samym wózku. Przecież to dzięki inwestycjom, gminy mogą się rozwijać. Największe pieniądze w budżecie gminy biorą się z podatków od inwestorów, przedsiębiorców. Rozwój gmin jest możliwy albo wtedy, kiedy gmina posiada np. naturalne złoża albo kiedy jest objęta dużą skalą inwestowania kapitału.

Chyba takim przykładem sytuacji, kiedy interesy inwestora i mieszkańców się przenikają, jest gazyfikacja gminy Krosno Odrzańskie?

MC: Jeśli chodzi o gazyfikację mojej gminy, to jest to ciekawa historia, przez niektórych określana, jako „kawał z siwą brodą”. Otóż Krosno Odrzańskie jeszcze przed wojną było zgazyfikowane. Instalacje gazowe były zarówno w kamienicach mieszkalnych, jak i w instytucjach. Tak wyglądało miasto tuż po wojnie. Kłopot był jednak taki, że w mieście nie było gazu...

Na szczęście znalazł się inwestor, który ów gaz postanowił do Was doprowadzić.

MC: To był splot dobrych zdarzeń. Pojawia się w gminie Krosno Odrzańskie inwestor – firma EWE, która chce zainwestować i mówi „przywrócimy Was do świata, który jest lepiej rozwinięty”. Jednocześnie inwestor stawia na ekologię, co też jest dla nas niezmiernie ważne, jeśli chcemy, aby nowi mieszkańcy osiedlili się na naszym terenie. Tym bardziej, aby inni inwestorzy chcący ulokować swój kapitał w naszej gminie mieli na przykład czym ogrzać swoje hale produkcyjne, czy magazyny. Naprzeciw wszystkim tym potrzebom wychodzi do nas EWE i mówi, że jeśli będziemy zainteresowani to EWE doprowadzi wysokiej jakości, ekologiczne źródło energii, które może być wykorzystywane zarówno przemysłowo, jak i w domach naszych mieszkańców.

Kiedy otrzymuje się taką propozycję, trudno z niej nie skorzystać.

MC: Pamiętajmy, że tradycyjne źródła

ogrzewania domów w naszej gminie, jakimi są kotły na drewno czy węgiel będą zawsze największym truciakiem w takich małych miejscowościach. A wspominam o tym nieprzypadkowo. Przez Krosno przebiega bowiem droga krajowa nr 29, przejeżdżające nią tysiące aut w ciągu doby emitują olbrzymie ilości CO₂ i innych szkodliwych związków. Dołożymy do tego jeszcze źródła ogrzewania gospodarstw domowych, ale także instytucji publicznych czy blokowisk garnizonowych, które były ogrzewane koksem. Miałem wiele sygnałów dotyczących kiepskiej jakości powietrza w Krośnie Odrzańskim. Na szczęście sytuacja się zmienia.

Gdybyśmy mogli stworzyć swego rodzaju ranking, które z elementów byłyby decydujące, kiedy podjęto decyzję o współpracy z EWE?

MC: Zaczęło się od tego, że EWE w bardzo profesjonalny sposób traktowało nas, gminę, jako klienta. Były bardzo szczegółowe rozmowy, które wyjaśniały wszystkie sprawy techniczne, merytoryczne, projektowe, budowlane. Wiele mówiono o parametrach dostarczanego gazu, jego kaloryczności. Było także dużo rozmów dotyczących samych instalacji, czy infrastruktury oraz oczekiwań EWE wobec gminy. Niezmiernie ważne było także to, że udało nam się znaleźć wspólny język, kiedy rozmawialiśmy o oczekiwaniach klientów instytucjonalnych oraz zwykłych mieszkańców. Każdy samorządowiec bardzo często spogląda na swoją gminę z punktu widzenia ekonomicznego. Źródło energii, jakim jest gaz, jest prawie bezobsługowym źródłem. W gminach podobnych do Krosna Odrzańskiego, czyli o charakterze miejsko-wiejskich, mamy na przykład wiele placówek oświatowych, instytucji użyteczności publicznej, czy ośrodek sportu i rekreacji, dochodzą do tego świetlice wiejskie. Wszędzie tam potrzebne jest ciepło. Gaz ziemny dostarczany do tych placówek jest ekologicznym źródłem ciepła, ale także prawie bezobsługowym. Nie wymaga zatrudnienia palaczy, a co za tym idzie pozwala nam zaoszczędzić naprawdę duże pieniądze.

Czyli tu też decyzja była prosta – skoro jest gaz, wymieniamy stare kopcające piece, na nowoczesne i ekologiczne kotły gazowe zasilane gazem ziemnym od EWE?



Marek Cebula, Burmistrz Krosna Odrzańskiego

MC: Zdecydowanie. Poza gazem ziemnym nie ma drugiego źródła ogrzewania, gdzie odkręcamy kurek i to działa. Czy to będzie koks, węgiel, drewno, czy olej opałowy lub inne źródło energii cieplnej. Może ewentualnie ogrzewanie elektryczne, ale tu koszty są zdecydowanie wyższe.

Więc tu także względy ekonomiczne biorą górę?

MC: Oczywiście. We wszystkich tych instytucjach, które wspominałem potrzebny był palacz, przecież trzeba było te stare piece obsłużyć, dokładać do pieca, aby nie wygasło. Dodatkowo produkowaliśmy czy to z węgla, czy koksu ogromne ilości popiołu, a trzeba pamiętać, że popiół też jest odpadem. Przyczynialiśmy się więc do większego zanieczyszczenia środowiska, dopóki nie dotarł do nas gaz ziemny od EWE. Dlatego też będę polecał wszystkim przejście na ekologiczne źródła ciepła, które w mojej ocenie mogą także zachęcić inwestorów do tego, żeby w gminie się pojawić. Wystarczy sobie wyobrazić, jakim wyzwaniem byłoby ogrzanie hali produkcyjnej czy magazynu o powierzchni ponad 40 tys. metrów kwadratowych, gdyby nie było instalacji gazowej?

A poza przedsiębiorstwami i firmami, czy docierają do pana burmistrza sygnały od zwykłych mieszkańców Krosna Odrzańskiego?

MC: Zwłaszcza młodsze pokolenie

spogląda na ten temat przez pryzmat wygody. Tak, jak wspominałem – ogrzewanie gazem ziemnym jest prawie bezobsługowe. Osoby młode, aktywne zawodowo nie muszą martwić się czy w domu nad ranem będzie ciepło. Nie trzeba donosić opału, wynosić popiołu. Młodzi mieszkańcy patrzą także na tę problematykę także pod kątem tego, jakie dziedzictwo pozostawią po sobie dla swoich dzieci?

Czyli z jednej strony wygoda, wszak nowoczesnym kotłem gazowym możemy sterować za pomocą powszechnych smartfonów, a z drugiej strony ekologia i spadek jaki zostawiamy w tym temacie następnym pokoleniom?

MC: Wydaje mi się, że dzisiaj innej alternatywy nie ma. Jeżeli nadal będziemy produkować masę energii ze źródeł, które nie są ekologiczne, poniesiemy tego bolesne konsekwencje. Wystarczy spojrzeć na rynek motoryzacyjny, gdzie także panuje trend eko – mam tu na myśli samochody o napędzie hybrydowym. To nie jest kwestia przypadku. Powinniśmy sobie zdać sprawę z tego, że w takim tempie produkujemy odpady, że nie jesteśmy w stanie już ich utylizować.

Jest pan w stanie wyobrazić sobie swoją gminę bez sieci gazowej od EWE?

MC: Nie potrafię sobie już tego wyobrazić. Nie wyobrażam sobie na

przykład rozmowy z inwestorem. To przeważnie jest kapitał zagraniczny i oni nie pytają czy gaz jest, tylko ile jego jest i jakie jest jego ciśnienie?

A jeśli potrzebne jest większe lub pytania inwestorów dotyczące zasilania w gaz ziemny dotyczą skomplikowanych kwestii technicznych, co pan słyszy od przedstawicieli EWE, kiedy zwraca się do nich z tego typu problemami?

MC: Przede wszystkim rzeczową i konkretną odpowiedź i rozwiązanie problemu. Pracują tam kompetentni i znający się na rzeczy specjaliści. Jesteśmy w o tyle dobrej sytuacji, że w Krośnie Odrzańskim mamy siedzibę EWE i szybko każdą sprawę jesteśmy w stanie załatwić. Nie ma co ukrywać, EWE też jest przedsiębiorstwem, które musi radzić sobie na rynku, więc sprawność ich działania pomaga nie tylko mi, ale także i im samym. Co nie mniej istotne, w EWE zdają sobie sprawę z tego, że w obecnych czasach inwestor nie może czekać. W biznesie liczy się czas. Inwestycja nie może trwać latami, a co najwyżej kilka miesięcy. Kiedy firma wybuduje halę czy magazyn, chce mieć do niej doprowadzony gaz. Na szczęście w gminie Krosno Odrzańskie takich problemów nie ma. Mamy sprawdzonego dostawcę. To EWE.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

EWE to działający od 20 lat w Polsce niezależny dostawca gazu, posiadający aż 1679 km własnych sieci gazowych. Dostarcza gaz dla klientów indywidualnych, jak i firm w 49 gminach na terenie 6 województw. Wszystkie informacje dotyczące korzystania z gazu ziemnego znajdują Państwo na stronie www.ewe.pl i pod numerem infolinii 801 100 800.